

Sygn. akt VIII GC 136/12

## WYROK

**zaoczny wobec pozwanego Z. U.**

**WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJPOLSKIEJ**

Dnia 4 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Agnieszka Górską

Protokolant stażysta Patrycja Predko

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2014 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa syndyka masy upadłości Stoczni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko J. B. (1), W. S. (1) i Z. U.

o zapłatę 144.455,67 zł

**I** zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda syndyka masy upadłości Stoczni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty :

- od J. B. (1) i W. S. (1) 97.478,28 zł (dziewięćdziesięciu siedmiu tysięcy czterystu siedemdziesięciu ośmiu złotych dwudziestu ośmiu groszy)

- od Z. U. 20.091,18 zł (dwudziestu tysięcy dziewięćdziesięciu jeden złotych osiemnastu groszy)

z odsetkami ustawowymi od dnia 30 listopada 2011 r.;

**II** oddala powództwo w pozostałej części;

**III** zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda tytułem kosztów procesu kwoty:

- od J. B. (1) i W. S. (1) (...),4 zł (siedmiu tysięcy stu pięćdziesięciu czterech złotych czterdziestu groszy)

- od Z. U. (...) (jednego tysiąca pięciuset osiemnastu) złotych.

Sygn. akt VIII GC 136/12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 listopada 2011 r. powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. – (...) – BANK (...)” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych J. B. (1), W. S. (1), K. D. i Z. U. kwoty 144.455,67 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwani J. B. (1) i W. S. (1) w okresie od 18 maja 2005 r. do 29 kwietnia 2009 r. pełnili funkcje członków zarządu w spółce z o.o. (...), pozwany K. D. pełnił funkcję prezesa zarządu od 29 kwietnia

2009 r. do 22 października 2009 r., zaś pozwany Z. U. sprawuje funkcję prezesa od 22 października 2009 r. do chwili obecnej. W 2008 roku Stocznia (...) wykonała dla spółki (...) usługę gięcia blach i profil za kwotę 110.672,30 zł, zaś spółka uiściła wynagrodzenie jedynie co do kwoty 15.000 zł. Pozostała do zapłaty kwota została zasądzona nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 19 lipca 2010 r. Postępowanie egzekucyjne toczące się przeciwko spółce okazało się bezskuteczne i zostało umorzone. Z uwagi na to osoby pełniące funkcje członków zarządu ponoszą odpowiedzialność za zobowiązania spółki (...) na podstawie art. 299 k.s.h. Powódka podała, że na dochodzoną pozew kwotę składa się należność główna zasądzona nakazem zapłaty (95.627,30 zł), 42.887,42 zł tytułem odsetek ustawowych od należności głównej wyliczonych na dzień 24 listopada 2011 r., 4.825 zł tytułem kosztów procesu, 170,95 zł tytułem kosztów postępowania egzekucyjnego i 900 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym.

W odpowiedzi na pozew pozwany W. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powołał się na istnienie okoliczności uwalniających od odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. Wskazał, że członkiem zarządu spółki (...) był do 20 marca 2009 r. (wówczas został odwołany), kwestionując należności powstałe po tej dacie. Zdaniem pozwanego w celu przypisania mu odpowiedzialności konieczne jest wykazanie, że zobowiązanie powstało w okresie gdy członek zarządu miał wpływ na bieg spraw spółki. W ocenie pozwanego powódka nie wykazała, aby pozwany był członkiem zarządu w momencie kiedy wierzytelność powstała i aby wierzytelność istniała. Pozwany podniósł także zarzut przedwczesności postępowania uznając, iż istnieje majątek spółki (...), z którego powódka może się zaspokoić (urządzenia biurowe, wierzytelności wobec stoczni (...)). Egzekucja prowadzona była bowiem niestarannie i skierowana została wyłącznie do niektórych składników majątku spółki. Pozwany zaznaczył również, że w okresie pełnienia funkcji członka zarządu nie było podstaw do składania wniosku o ogłoszenie upadłości. Spółka (...) nie była bowiem zadłużona, na bieżąco regulowała należności wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Urzędu Skarbowego i pracowników. Spółka realizowała program naprawczy i realizowała pełne zdolności produkcyjne. Pozwany podkreślił także, że nie można przypisać mu winy w ewentualnym niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, bowiem nie odpowiada za działania i zaniechania podejmowane w okresie, kiedy nie miał wpływu na działania spółki. Nawet zaś gdyby przyjąć, że zachodziły podstawy do ogłoszenia upadłości to powódka nie poniosła żadnej szkody.

Pozwany J. B. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powódki na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powołał się na argumenty tożsame z przedstawionymi w odpowiedzi na pozew sporządzonej przez W. S. (1) wskazując, że w dniu 20 marca 2009 r. został odwołany z zarządu spółki S..

Pozwany Z. U. nie złożył odpowiedzi na pozew.

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2013 r. pozew został odrzucony w stosunku do K. D..

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwani W. S. (1) i J. B. (1) pełnili funkcję w zarządzie spółki S. od 18 maja 2005 r. do 20 marca 2009 r.

Na mocy uchwały (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 20 marca 2009 r. pozwany J. B. (1) został odwołany z funkcji prezesa zarządu spółki, zaś pozwany J. B. (1) z funkcji członka zarządu. Na mocy uchwały (...) na stanowisko prezesa zarządu powołany został pozwany K. D..

Pozwani W. S. (1) i J. B. (1) zostali wykreśleni z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 29 kwietnia 2009 r. Na mocy tego postanowienia pozwany K. D. został wpisany jako prezes zarządu spółki.

Pozwany Z. U. objął funkcję prezesa zarządu w spółce (...) z dniem 22 października 2009 r.

Bezsporne, a nadto dowód:

- protokół Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 20.03.2009 r. k. 116-118
- postanowienie z dnia 29.04.2009 r. k. 119-121

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 19 lipca 2010 r. (sygn. akt XI GNc 891/10) Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. – (...) – BANK (...)” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 95.672,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami postępowania w wysokości 4.825 zł. Postanowieniem z dnia 30 sierpnia 2010 r. orzeczenia zostało zaopatrzone w klauzulę wykonalności.

Dowód:

- nakaz zapłaty z dnia 19.07.2010 r. k. 22

Na podstawie tytułu wykonawczego – prawomocnego nakazu zapłaty, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności powódka wszczęła postępowanie egzekucyjne. We wniosku złożonym w dniu 22 września 2010 r. wniosła o wyegzekwowanie dochodzonych kwot z ruchomości i środków pieniężnych. Powódka została wezwana do wpłacenia zaliczki w kwocie 234,15 zł na poczet planowanych wydatków. Kwota ta została uiszczona przez powódkę.

Postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie zostało umorzone postanowieniem z dnia 22 czerwca 2011 r. wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Postanowieniem z dnia 29 września 2010 r. powódce przyznano koszty zastępstwa radcowskiego w postępowaniu egzekucyjnym w wysokości 900 zł.

Dowód:

- postanowienie z dnia 22.06.2011 r. k. 23
- postanowienie z dnia 29.09.2010 r. k. 24
- wniosek o wszczęcie egzekucji k. 319-320
- zarządzenie z dnia 29.09.2010 r. k. 321
- dowód zapłaty k. 322

Pismem z dnia 18 maja 2011 r. powódka wezwała pozwanych do zapłaty na jej rzecz kwoty 137.687,55 zł wskazując, iż na powyższą kwotę składa się należność główna zasądzona nakazem zapłaty (95.627,30 zł), 42.887,42 zł tytułem odsetek ustawowych od należności głównej wyliczonych na dzień 18 maja 2011 r., 4.825 zł tytułem kosztów procesu, 234,15 zł tytułem zaliczki uiszczonej na poczet wydatków komornika i 900 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym.

Dowód:

- wezwania do zapłaty z dnia 18.05.2011 r. k. 25-28
- dowody nadania k. 29-32

W latach 2004 – 2007 wartość zobowiązań (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przewyższała wartość majątku spółki.

W 2007 roku dla (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. sporządzony został program naprawczy na lata 2007-2009. Stwierdzono wówczas, że zobowiązania przeterminowane wobec kontrahentów i podmiotów powiązanych wynoszą 1.627.000 zł, zaś wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych 1.934.200 zł. 8 października 2009 r. spółka wystąpiła z wnioskiem o odroczenie terminu płatności składek na ubezpieczenie społeczne.

W programie naprawczym stwierdzono, że spółka ponosi straty z prowadzonej działalności gospodarczej, które spowodowały powstanie napięć płatniczych. Uznano, że nie ma możliwości otrzymania kredytu bankowego. W programie przedstawiono diagnozę spółki, dokonano analizy rynku, zadłużenia i realizowanych kontraktów, wskazane zostały konieczne działania restrukturyzacyjne i przewidywany wynik finansowy na lata 2008 i 2009. Dla lat 2007 i 2008 przewidziano ujemną rentowność i ujemne przepływy pieniężne, wzrost przeterminowanych zobowiązań.

Na dzień 17 czerwca 2008 r. spółka (...) nie miała zaległości w podatkach. Według stanu na ww. dzień posiadała środki trwałe o wartości netto 138.358,761 zł.

Na dzień 27 czerwca 2008 r. rachunki spółki nie były obciążone tytułami egzekucyjnymi. W 2009 roku posiadała na rachunkach bankowych prowadzonych przez A. (...) (...) Bank S.A., Bank (...) S.A. kwoty przekraczające łącznie 200.000 zł.

22 stycznia 2009 r. spółka (...) zgłosiła do masy upadłości (...) w K. wierzytelność na łączną sumę 93.212,81 Euro.

W okresie od marca do sierpnia 2009 roku spółka (...) wykonywała na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. prace kadłubowe przy budowie barki oraz prace polegające na łączeniu barki.

Dowód:

- program naprawczy k. 134-150
- zaświadczenie z dnia 24.06.2008 r. k. 151-152
- opinia bankowa k. 153
- zgłoszenie wierzytelności k. 123-126
- pismo z dnia 1.04.2008 r. k. 122
- dowód nadania k. 127
- sprawozdanie syndyka k. 128-133
- zapotrzebowanie k. 154
- zestawienie środków trwałych k. 155-156
- zdjęcia k. 214-217
- protokoły zaawansowania i faktury k. 158-167
- zlecenie k. 168
- protokół zakończenia prac k. 169
- wniosek o odroczenie terminu k. 186
- pisma z dnia 15.05. (...). k. 187-188

- wyciągi bankowe k. 196-213
- opinia biegłego sądowego S. M. k. 664-682
- deklaracje podatkowe k. 170-185
- rachunek k. 299

W okresie od 18 maja 2005 r. do 31 grudnia 2007 r. zobowiązania spółki (...) przekraczały wartość majątku spółki. Według bilansu sporządzonego na dzień 31 grudnia 2005 r. zobowiązania wyniosły 580.500 zł, zaś wartość majątku określono na 514.800 zł. O istnieniu niewypłacalności – nadwyżki zobowiązań nad wartością majątku członkowie zarządu spółki dowiedzieli się najpóźniej 7 marca 2006 r. tj. z dniem podpisania bilansu przez J. B. (1) i W. S. (1).

Stan niewypłacalności polegający na tym, że spółka zaprzestała regulowania swoich wymagalnych zobowiązań powstał 30 września 2007 r. Wówczas spółka posiadała przeterminowane zobowiązanie wobec więcej niż jednego wierzyciela – wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i powódki. Od chwili zapoznania się przez zarząd spółki S. z programem naprawczym tj. od dnia 30 listopada 2007 r. brak było podstaw do uznawania stanu niewypłacalności za stan przejściowy. Stan ten utrzymywał się także w dniu 5 czerwca 2008 r.

Gdyby w 2008 roku ogłoszono upadłość likwidacyjną spółki, wierzytelność powódki zostałaby zaspokojenie w 21%, to jest co do kwoty 20.091,18 zł.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego S. M. k. 664-682
- opinia biegłego sądowego w sprawie XI GC 184/11 k. 279-295

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalony został na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów oraz opinii biegłego sądowego. Za wiarygodne uznał Sąd dokumenty przedstawione przez stronę powodową wraz z pozwem i pismem procesowym z dnia 12 listopada 2012 r., a także dokumenty złożone przez pozwanych W. S. (1) i J. B. (1) wraz z odpowiedziami na pozew. Podkreślenia wymaga fakt, iż żadna ze stron nie kwestionowała treści wskazanych dokumentów, zaś Sąd również nie powziął wątpliwości co do ich prawdziwości. Pozwani podważali jedynie twierdzenia powódki dotyczące bezskuteczności egzekucji, kwestionując także zakres swojej odpowiedzialności w kontekście okresu, w jakim pełnili funkcję członków zarządu.

Za przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy dowód sąd uznał także opinię sporządzoną przez biegłego sądowego S. M.. Wnioski w niej zawarte donoszące się do ustalenia dat powstania stanu niewypłacalności były logiczne, oparte na analizie zgromadzonego materiału dowodowego. Pozwani nie zgłosili w wyznaczonym terminie zastrzeżeń do złożonej przez biegłego opinii, zaś wniosek o wyłączenie biegłego został oddalony.

Sąd pominął dowód z przesłuchania w charakterze strony W. S. (1) i J. B. (1). Pozwani zostali prawidłowo wezwani na termin rozprawy wyznaczonej na 23 maja 2014 r. pod rygorem pominięcia dowodu z ich zeznań i nie stawili się na rozprawie. Jednocześnie Sąd nie uwzględnił wniosków pozwanych o odroczenie terminu rozprawy uznając, że niestawiennictwo ich nie zostało usprawiedliwione ani wywołane nadzwyczajnym zdarzeniem. O pilnym wyjeździe pozwany J. B. (1) poinformował bowiem w dniu rozprawy, nie uzasadniając przy tym o jaki wyjazd, (w jakim celu) chodzi, nie przedstawił żadnych dokumentów uprawdopodobniających przynajmniej konieczność nagłego wyjazdu. Podobnie Sąd odniósł się do wniosku pozwanego W. S. (1) o odroczenie rozprawy z uwagi na „korki” na drodze przyjmując, że okoliczności te nie należały do takich, których nie można było zawczasu przewidywać. Ubocznie

jedynie wskazać należy, że podobnego rodzaju postawę pozwani prezentowali już wcześniej, tj. przy pierwszym posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę.

Sąd oddalił wnioski pozwanych o zwrócenie się do podmiotów trzecich o podanie określonych informacji i danych, (informacje od spółki (...), (...) Urzędu Skarbowego oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy) przyjmując, że okoliczności, jakie miały być przedmiotem tych dowodów, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Fakt prowadzenia działalności „poważnych rozmiarów”, w tym realizowania robót na rzecz spółki (...) pozostawała bez wpływu na ocenę stanu nadwyżki zobowiązań nad majątkiem spółki ani też nie mogła zmienić wniosku co do zaniechania regulowania płatności wobec wierzycieli. Fakty podawane przez pozwanych odnosiły się przy tym w znacznej mierze do okresu, w którym pozwani J. B. i W. S. nie pełnili już funkcji w zarządzie spółki S.. Nadto, kondycja spółki w 2009 r. pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcia sprawy (w stosunku do pozwanych W. S. i J. B.) wobec stwierdzenia przez biegłego, że podstawy do ogłoszenia upadłości istniały już w 2007 roku.

Za niezasadny uznano także wniosek o zażądanie akt komorniczych w celu wykazania, że postępowanie egzekucyjne prowadzone było niestaranie. Powód złożył bowiem do akt postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji, z którego wynikał sposób prowadzenia egzekucji; w tej sytuacji to na pozwanych spoczywał obowiązek wykazania, że spółka dysponowała majątkiem, z którego można byłoby prowadzić egzekucję.

Nie uwzględniono również wniosków o przesłuchanie świadków, których danych (imion i nazwisk) pozwany nie sprecyzował.

Powództwo zostało oparte na przepisach art. 299 § 1 i 2 k.s.h. Zgodnie z tymi przepisami jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania (§1). Członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody (§2).

Badając przesłanki wskazane w art. 299 k.s.h. Sąd w pierwszej kolejności uznał, że spełniona została podstawowa przesłanka, określona w tym przepisie, jaką jest bezskuteczność egzekucji. W orzecznictwie wskazuje się, że ustalenie przewidzianej przesłanki może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r., sygn. V CKN 416/01, opubl. w OSNC 2004, nr 7-8, poz. 129; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. V CSK 527/07, Lex nr 395215). Dowodem bezskuteczności egzekucji jest w szczególności postanowienie komornika o umorzeniu postępowania, ale także wszelkie inne dowody wskazujące, że w danej sytuacji nie jest realne uzyskanie zaspokojenia przez wierzyciela z pozostałego jeszcze majątku spółki. Analizowaną bezskuteczność egzekucji strona powodowa wykazała postanowieniem komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z dnia 22 czerwca 2011 r., z którego wynika że nie ustalono majątku, z którego mogłaby być skutecznie prowadzona egzekucja. Treść dokumentu wskazywała również na to, że egzekucja dotyczyła ruchomości, nieruchomości i rachunku bankowego. Nadto wierzyciel nie wskazał majątku, z którego należało prowadzić egzekucję.

W orzecznictwie wskazuje się, że bezskuteczność egzekucji oznacza przede wszystkim to, że nie doszło do zaspokojenia roszczeń wierzyciela w postępowaniu wszczętym i prowadzonym według przepisów k.p.c. o postępowaniu egzekucyjnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa przy tym pogląd, zgodnie z którym o bezskuteczności egzekucji nie może być mowy w sytuacji, gdy istnieje możliwość przeprowadzenia skutecznej egzekucji od samej spółki, lecz z innego majątku niż ten, do którego wierzyciel egzekucję tę skierował. Aby podważyć stanowisko strony powodowej o bezskuteczności egzekucji, pozwani winni udowodnić, iż egzekucja nie była prowadzona w sposób staranny. Gdyby zatem pozwani wykazali, iż w razie starannego prowadzenia przez wierzyciela egzekucji uzyskałby on choć częściowe zaspokojenie, to w tym zakresie nie można mówić o bezskuteczności egzekucji (K. O. „Odpowiedzialność członków zarządu spółek z o.o. za ich zobowiązania w orzecznictwie Sądu Najwyższego z 2011r.”,

Głosa 3/2012, str. 5 i nast.). Powyższego jednak twierdzeniami sformułowanymi w odpowiedzi na pozew pozwani W. S. (1) i J. B. (1) nie zdołali dokonać.

Strona pozwana niestaranność powódki w prowadzeniu egzekucji wywodziła z tego, że istniała możliwość uzyskania zaspokojenia z majątku spółki (...), do którego nie została skierowana egzekucja. W tym zakresie wskazywali na ruchomości – urządzenia biurowe znajdujące się nadal w siedzibie spółki (...) oraz wierzytelności przysługujące spółce wobec Stoczni (...) w (...). Zaoferowane przez stronę pozwaną dowody nie pozwalają jednak na pozytywną weryfikację jej stanowiska.

Wskazać przede wszystkim trzeba, że sami pozwani nie uprawdopodobnili nawet okoliczności, jakoby w siedzibie spółki (...) znajdowały się ruchomości stanowiące własność spółki i przedstawiające realną wartość. W tym zakresie przedstawili jedynie fotografie, na podstawie których nie sposób ustalić miejsca położenia rzeczy, ich wartości czy właściciela, a przede wszystkim daty i miejsca ich wykonania. Powyższe nie pozwala na poczynienie ustaleń zgodnych ze stanowiskiem pozwanych. Zauważyć przy tym trzeba, że pozwani nie stawili się na rozprawie, podczas której przeprowadzony miał zostać dowód z ich przesłuchania. Przeprowadzenie dowodu z zeznań pozwanych przypuszczalnie mogłoby przynajmniej ułatwić ustalenie dalszego kierunku poszukiwań i być może pozwoliło ustalić, jaki ewentualnie majątek ruchomy mógłby być przedmiotem tej egzekucji. W sytuacji natomiast, gdy dowód taki nie został przeprowadzony Sąd nie dysponował wystarczającym materiałem dowodowym dla stwierdzenia, że faktycznie istniał inny majątek spółki (...), z którego powódka mogłaby uzyskać zaspokojenie.

Podobnie ocenił Sąd twierdzenia pozwanych co do przysługujących spółce (...) wobec kontrahenta (...) – stoczni (...) wierzytelności. W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że dokumenty mające stanowić potwierdzenie istnienia tej wierzytelności nie były kompletne. Pozwani przedstawili część dokumentów sporządzonych w języku niemieckim, a nadto „sprawozdanie syndyka” – tylko jego pierwszą stronę, co uniemożliwiało odtworzenie pełnej treści dokumentów, a co za tym idzie dokonanie wiarygodnych i rzetelnych ustaleń. Po wtóre zaś, na podstawie zaoferowanego materiału niemożliwe okazało się ustalenie, że opisywana wierzytelność była tego rodzaju, że mogła być rzeczywiście ściągnięta i mogła służyć za przedmiot zaspokojenia strony powodowej. Pozwani nie wykazali, że w wyniku postępowania upadłościowego niemieckiej stoczni spółka (...) uzyskalaby pełne zaspokojenie zgłoszonej wierzytelności. Samo skuteczne zgłoszenie wierzytelności nie jest tożsame z powołanym faktem. W tym miejscu przypomnieć również należy, że to na pozwanych ciążył obowiązek wykazania tych twierdzeń, które zmierzały do podważenia wniosków wypływających z postanowienia komornika o umorzeniu egzekucji. Mając zatem na uwadze okoliczność, że pozwani nie udowodnili okoliczności dotyczących istnienia majątku spółki (...), niemożliwe było przyjęcie forsowanej przez nich tezy dotyczącej przedwczesności niniejszego postępowania.

W dalszej kolejności Sąd rozpatrywał, czy zaistniały przesłanki, pozwalające pozwanym uwolnić się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki z uwagi na brak winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie. Sąd uznał, że powyższa przesłanka nie została spełniona.

Pozwani utrzymywali, że w czasie kiedy pełnili funkcje członków zarządu nie było podstaw do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości i stąd ich zaniechanie w tym zakresie. Na poparcie tych twierdzeń wskazywali na wdrożenie programu naprawczego sporządzonego dla spółki (...), a także fakt, że problemy finansowe spółki były przejściowe i plan ten był realizowany. Powołując się na pełne zdolności produkcyjne spółki, bieżącą spłatę zadłużenia i osiąganie dochodów pozwani wywodzili, że spółka (...) nie kwalifikowała się do upadłości. Z uwagi na charakter zgłaszanych zarzutów należało zatem ustalić, czy w czasie pełnienia funkcji członków zarządu przez pozwanych istniały podstawy do sformułowania analizowanego wniosku.

Ustalenie powyższych okoliczności wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych, w związku z czym dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii i finansów. Wnioski zawarte w opinii nakazują uznać, iż w okresie pełnienia przez pozwanych funkcji członków zarządu spółka (...) była niewypłacalna – nie wykonywała wymagalnych zobowiązań pieniężnych, a nadto występowała nadwyżka zobowiązań w stosunku do wartości jej

majątku. Zaistniały zatem przesłanki do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości podmiotu z art. 11 ust. 1 i 2 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze.

Nie budzą wątpliwości ustalenia biegłego dotyczące wartości zobowiązań spółki. Podstawą do ich poczynienia był przedłożony przez pozwanych program naprawczy, w którym wskazano wartość zobowiązań przeterminowanych wobec kontrahentów spółki, a także dane zawarte w przedstawionej przez pozwanych opinii biegłego, sporządzonej w sprawie o sygn. akt XI GC 184/11, dotyczące stanu nieuregulowanych zobowiązań wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Podobne wnioski należy odnieść do ustaleń biegłego dotyczących wartości majątku spółki (...). Biegły dokonał ich przede wszystkim w oparciu o sprawozdania finansowe spółki za okres od 2004 do 2007 roku, w tym bilanse. Zestawienie danych zawartych w powołanych dokumentach z pozostałym materiałem dowodowym pozwoliło odtworzyć wielkość aktywów i pasywów spółki.

Tym samym za wiarygodne uznał Sąd wnioski wynikające z opinii biegłego, a mianowicie, że w okresie od 18 maja 2005 r., a zatem od momentu rozpoczęcia pełnienia funkcji członków zarządu przez pozwanych J. B. (1) i W. S. (1), do 22 października 2009 r., a zatem do powołania do zarządu spółki S. pozwanego Z. `U., istniały przesłanki do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Sąd aprobuje przy tym stanowisko biegłego, że najwcześniej wystąpiła przesłanka upadłości przejawiająca się w zwycię zobowiązań nad wartością majątku. Miało to miejsce w momencie zapoznania się przez pozwanych J. B. (1) i W. S. (1) z bilansem spółki sporządzonym na dzień 31 grudnia 2005 r., a zatem 7 marca 2006 r.

Wbrew zatem twierdzeniom pozwanych, na co wskazywał także biegły S. M. w swojej opinii, program naprawczy nie dawał w żadnej mierze podstaw do przypuszczenia, że stwierdzony stan niewypłacalności spółki jest przejściowy i w dalszym toku działalności uda się sytuację spółki poprawić. Przeciwnie, biegły stwierdził jednoznacznie, że już w chwili otrzymania programu naprawczego (to jest w dniu 30 listopada 2007 r.) pozwani winni liczyć z tym, że ten stan niewypłacalności ma charakter trwały, a nie przejściowy. W planie tym wprost wskazywano bowiem na brak możliwości odzyskania w krótkim czasie zdolności regulowania bieżących i zaległych zobowiązań. Program zawierał co prawda plany restrukturyzacyjne, jednak zakładał ujemną rentowność prowadzonej działalności na lata 2007-2008, przyrastanie zobowiązań przeterminowanych. Zgromadzony materiał dowodowy nie dawał zatem podstaw do przyjęcia, że opisywana, niekorzystna sytuacja majątkowa ma charakter krótkotrwały, a kontynuowana działalność gospodarcza przełoży się na możliwość spłaty zobowiązań i uniknięcie niewypłacalności. Sam fakt sporządzenia planu naprawczego nie oznaczał, że perspektywy dla spółki były pozytywne, a co za tym idzie nie sposób znaleźć usprawiedliwienia dla niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości po zapoznaniu się przez pozwanych J. B. (1) i W. S. (1) z wnioskami programu.

Pozwani wywodzili również, że nawet gdyby przyjąć, że zaistniały podstawy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...), to powództwo nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na fakt, że strona powodowa nie poniosła szkody. O szkodzie w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. można mówić jedynie wówczas, gdy zgłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego spowodowałoby zaspokojenie wierzyciela w części większej niż w przypadku zaniechania złożenia wniosku przez członków zarządu. W tym przypadku rozmiar szkody wyznacza różnica między tym, co wierzyciel mógł w wyniku wszczęcia wspomnianych postępowań uzyskać, a rzeczywistym stanem zaspokojenia jego roszczeń. Powyższej okoliczności pozwani J. B. (1) i W. S. (1) również nie wykazali. W wywiezionych odpowiedziach na pozew ograniczyli się wyłącznie do twierdzeń odnoszących się do zestawienia wartości majątku spółki (...) w styczniu 2009 r. oraz w marcu 2009 r. Ze sporządzonej przez biegłego opinii, poprzedzonej wnikliwą analizą stanu majątkowego spółki wynika, że w razie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w 2006 r. i dochodzenia wierzytelności powódki z masy upadłości spółki (...) w 2008 roku, powódka uzyskałaby zaspokojenie w 21%, a zatem co do kwoty 2.091,18 zł.

Rozważając jednak zarzut dotyczący braku szkody sąd miał jednak na uwadze, że w omawianej sprawie doszło do szczególnej sytuacji, a mianowicie takiej, w której przesłanki do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości istniały zanim jeszcze powstało zobowiązanie pozwanych wobec powódki. Z opinii biegłego wynika, że



przesłanka w postaci nadwyżki zobowiązań nad wartością majątku spółki powstała już 7 marca 2006 r., natomiast przesłanka nieuregulowania wymagalnych zobowiązań pieniężnych – 30 września 2007 r. Z przedstawionego tytułu egzekucyjnego – nakazu zapłaty z dnia 19 lipca 2010 r., z którego egzekucja okazała się nieskuteczna, wynika, że wierzytelności których powódka dochodziła wobec spółki (...) pochodziły z początku 2009 r. (odsetki od objętej niniejszym powództwem kwoty 95.672,30 zł zostały zasądzone na rzecz powódki od dnia 27 stycznia 2009 r.) Należało zatem uznać, że faktycznie zobowiązanie zostało zaciągnięte przez Stocznię (...) już po tym, kiedy faktycznie zaistniały podstawy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...).

W takiej sytuacji szkody powódki należy upatrywać w tym, że zaciągnęła zobowiązanie, podczas gdy w przypadku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości i ogłoszenia upadłości spółki (...), do powstania wierzytelności najprawdopodobniej w ogóle by nie doszło. Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r. wskazując, że niewystąpienie we właściwym czasie przez członków zarządu spółki z o.o. o ogłoszenie upadłości wywołuje szkodę jej wierzyciela, gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, a na skutek opóźnienia dochodzi do powstania wobec spółki nowych zobowiązań, które nie powstałyby gdyby wniosek ten został złożony w terminie (sygn. I CSK 646/12, LEX nr 1365595; a także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r.; sygn. III CZP 75/03, opubl. w OSNC 2005, Nr 1, poz. 3). W powołanych powyżej orzeczeniach Sąd Najwyższy przesądził, że odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przewidziana w art. 299 § 1 k.s.h. obejmuje także jej zobowiązania powstałe dopiero po spełnieniu się przesłanek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Z powyższych względów należało zatem uznać, że szkoda strony powodowej wyraża się właśnie w tym, że doszło do wykonania umowy przez stocznię, a tym samym do powstania wierzytelności w wysokości 95.672,30 zł, do czego, jak należy domniemywać, nie doszłoby gdyby spółka (...) była w stanie upadłości. Uzasadniony jest także wniosek, że gdyby spółka (...) znajdowała się w stanie upadłości, a stocznia zdecydowałaby się przyjąć realizację zamówienia, to - będąc świadoma statusu spółki (...), zabezpieczyłaby należycie swoje interesy finansowe. W tym celu mogłaby chociażby obciążyć (...) spółki (...) hipoteką, bądź należące do spółki ruchomości zastawem. To zaś ewentualnie skutkowałoby zaspokojeniem z sumy uzyskanej z likwidacji obciążonego przedmiotu w toku postępowania upadłościowego (art. 345 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze).

W kontekście powyższych rozważań sąd uznał, że pozwani nie wykazali przesłanki braku szkody, a zatem powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Przy określeniu wysokości zasądzonej od pozwanych J. B. (1) i W. S. (1) należności Sąd miał na uwadze fakt, że jak podnosili to pozwani, ponoszą oni odpowiedzialność jedynie za te wierzytelności, które powstały w czasie kiedy sprawowali funkcję członków zarządu. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że członek zarządu spółki z o.o. nie ponosi odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. za zobowiązania spółki, które nie istniały w czasie sprawowania przez niego mandatu, bo powstały dopiero później. Przesłankami odpowiedzialności są więc istnienie określonego zobowiązania spółki z o.o. w czasie, w którym dana osoba była członkiem zarządu spółki (a więc niepowstałego później), oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce czy to w czasie pozostawania przez tę osobę członkiem zarządu, czy to już po jej odwołaniu z zarządu. Jeśli skład zarządu spółki z o.o. zmieniał się, to odpowiedzialność na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Osoba, która została odwołana uchwałą wspólników z funkcji członka zarządu spółki z o.o. nie ma już od tej chwili wpływu na prowadzenie spraw spółki i nie może jej reprezentować, co musi wyłączać jej odpowiedzialność za zobowiązania spółki powstałe po jej odwołaniu. Jeżeli więc zobowiązanie spółki z o.o. powstało już po odwołaniu określonej osoby z funkcji członka zarządu tej spółki, to nie ponosi ona odpowiedzialności za to zobowiązanie na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. nawet jeśli jej wpis jako członka zarządu nadal figuruje jeszcze w Krajowym Rejestrze Sądowym. Istnienie takiego wpisu nie rozstrzyga bowiem o ponoszeniu przez tę osobę odpowiedzialności na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2011 r., sygn. II CSK 571/10, LEX nr 847124).

Sąd ustalił na podstawie dokumentów, a konkretnie protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z o.o. w S. z dnia 20 marca 2009 r., że pozwani W. S. (1) i J. B. (1) pełnili funkcję w zarządzie spółki S. od 18 maja 2005 r. do 20 marca 2009 r. Powyższa okoliczność nie była zresztą kwestionowana przez stronę powodową.

W związku z powyższym za trafne Sąd uznał zarzuty strony pozwanej, że pozwani J. B. (1) i W. S. (1) nie ponoszą odpowiedzialności za te zobowiązania, które powstały po dacie ich odwołania. Do tej kategorii zaliczyć należy koszty zastępstwa procesowego przyznane w nakazie zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 19 lipca 2010 r., a zatem kwotę 4.825 zł. Należą do nich również koszty postępowania egzekucyjnego, które toczyło się na podstawie tego tytułu egzekucyjnego – nakazu zapłaty z dnia 19 lipca 2010 r., a mianowicie uiszczono opłaty (170,95 zł) oraz koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym (900 zł – k.24). Co do zasady bowiem odpowiedzialność członków zarządu z art. 299 § 1 k.s.h. obejmuje zasądzone w tytule wykonawczym, wydanym przeciwko spółce, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzono z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., sygn. III CZP 118/06, opubl. w OSNC 2007/9/136). Jednakże, jak już wskazano powyżej, wierzytelności te mogą być dochodzone tylko za okres do czasu pełnienia funkcji członka zarządu ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., sygn. VIII SCK 219/06, LEX nr 488992).

Podobnie nie można przypisać pozwanym odpowiedzialności za zapłatę odsetek od należności głównej, które naliczane były po dniu 20 marca 2009 r., a zatem już po dniu odwołania ich ze składu zarządu. W konsekwencji więc Sąd uznał powództwo wobec pozwanych J. B. (1) i W. S. (1) za uzasadnione co do należności głównej wskazanej w pozwie, to jest co do kwoty 95.672,30 zł oraz odsetek od tej kwoty obliczonych za okres od 27 stycznia 2009 r. do 20 marca 2009 r. Odsetki te wyniosły 1.805,98 zł, co po zsumowaniu z należnością główną dało sumę 97. 478, 28 zł. Taka też kwota została zasądzona od wymienionych pozwanych w punkcie I wyroku.

Odnośnie zaś pozwanego Z. U. Sąd miał na uwadze fakt, że mimo prawidłowego doręczenia mu pozwu i wszystkich dokumentów, pozwany ten nie złożył odpowiedzi na pozew. Pomimo prawidłowego zawiadomienia nie brał również udziału w rozprawie, nie podjął obrony, w związku z czym wyrok wydany wobec niego ma charakter wyroku zaocznego. Nie było podstaw aby pomijać wnioski, wynikające z przeprowadzonego postępowanie dowodowego przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w stosunku do tego pozwanego. Niemniej, jednak nie może umknąć uwadze okoliczność, że ciężar wykazania istnienia przesłanek uwalniających od odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h. spoczywał na samym pozwanym. Pozwany nie przejawiał natomiast żadnej aktywności, a zatem nawet próby wykazania powołanych przesłanek. Co do zasady skutkować to winno uznaniem, że ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki (...).

Niemniej, mając na uwadze wnioski wynikające z opinii biegłego Sąd uznał, że maksymalną kwotą, jaką strona powodowa mogłaby, uzyskać gdyby pozwany Z. U. zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości, byłaby kwota 20.091,18 zł. Taką kwotę wskazał biegły dokonując ustalenia wartości majątku spółki i zobowiązań spółki (...) na koniec grudnia 2007 r. Biegły przyjął powyższe wartości z uwagi na zaniechanie składania przez spółkę (...) sprawozdań finansowych za lata 2008-2009. Sąd miał na uwadze okoliczność, że pozwany Z. U. wszedł do zarządu spółki w dniu 22 października 2009 r., a zatem niemalże 2 lata po momencie, który biegły przyjął dla ustalenia wartości zwykłej majątku spółki.

Chcąc całkowicie uwolnić się od odpowiedzialności pozwany musiałby wykazać, że składając wniosek o ogłoszenie upadłości w 2009 roku, po objęciu funkcji prezesa zarządu spółki S., powódka nie uzyskalaby zaspokojenia w żadnej części. Dowód nie został zawnioskowany i przeprowadzony, stąd nie można było przyjąć, aby wykazane zostały przesłanki zwalniające z art. 299 § 2 k.s.h. Z opinii biegłego wynika, że w razie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...) już w 2006 roku i zawarcia układu w 2007 lub 2008 roku, czy też dochodzenia wierzytelności z masy upadłości w 2008 roku, powódka mogłaby uzyskać zaspokojenie swojej wierzytelności w 21%, a zatem faktycznie na poziomie kwoty 20.091,18 zł. Skoro zatem na przełomie 2007/2008 powód mógłby uzyskać zaspokojenie jedynie w podanej części, to tym bardziej 2 lata później ta kwota nie byłaby wyższa, co najwyżej zaspokojenie mogło być mniejsze. Zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że w przypadku spółki która nie prowadzi czynnie działalności gospodarczej z upływem czasu wartość jej majątku nie wzrasta, lecz maleje. Stąd Sąd uwzględnił powództwo wobec

pozwanego co do kwoty 20.091,18 zł uznając, że szkoda strony powodowej, jaką poniosła w związku z niezgłoszeniem przez tego pozwanego Z. U. wniosku o ogłoszenie upadłości z całą pewnością nie przekraczała podanej powyżej kwoty. Zaspokojenia w większej części powódka z pewnością by nie uzyskała nawet gdyby pozwany Z. U. roku zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości niezwłocznie po objęciu funkcji prezesa zarządu spółki S., a zatem w 2009 roku.

Pozwani W. S. (1), J. B. (1) i Z. U. odpowiedzialni są solidarnie za zapłatę wskazanych powyżej kwot, stosownie do brzmienia art. 299 § 1 k.s.h. chociaż zasądzono od nich kwoty w różnej wysokości. Wspólna jest natomiast data odsetek naliczanych od kwot zasądzonych od wszystkich pozwanych. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., uznając iż zasadne jest ich naliczanie od dnia wniesienia pozwu, to jest od 30 listopada 2011 r. W orzecznictwie wskazuje się, że roszczenie określone w art. 299 k.s.h. powstaje w zasadzie w chwili bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej prawomocnym tytułem egzekucyjnym wystawionym przeciwko spółce, z reguły bowiem już wtedy, gdy egzekucja okaże się bezskuteczna, wierzyciele spółki dowiadują się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia. Termin spełnienia takiego świadczenia odszkodowawczego nie jest jednak oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Wymagalność roszczenia należy więc określić zgodnie z art. 455 k.c., a zatem niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania i dopiero od dnia wymagalności świadczenia wierzyciel może, zgodnie z art. 481 k.c., żądać odsetek za opóźnienie w jego spełnieniu (uchwała SN z dnia 7 grudnia 2006r., sygn. akt III CZP 118/06, opubl. w OSNC 2007r., nr 9, poz. 136). Powódka wezwanie do zapłaty skierowała do pozwanych w dniu 31 sierpnia 2011r., nie wskazała jednak kiedy wezwania te zostały doręczone. W tej sytuacji odsetki, zgodnie z żądaniem powódki, należało przyznać od dnia wniesienia pozwu.

W pozostałej części, ponad kwoty wskazane w punkcie I wyroku, powództwo jako niezasadne zostało oddalone.

Konsekwencją rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo w części było postanowienie o kosztach procesu, oparte na przepisach art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. W odniesieniu do pozwanego J. B. (1) i W. S. (1) powództwo zostało uwzględnione w 66% (97.478, 28 zł ze 144.455,67 zł), wobec czego Sąd zasądził od tych pozwanych 66 % kosztów poniesionych przez stronę powodową. Koszty te wyniosły łącznie 10.840 zł i obejmowały opłatę sądową od pozwu w wysokości 7.223 zł (k. 14,76), wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600 zł ustalone na podstawie §6 pkt 6 w zw. z § 2 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t. jedn. Dz. U. 2013, poz.490) i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł (k. 6). 66% tej kwoty to 7.154,40 zł i taka suma została zasądzona solidarnie od pozwanych J. B. (1) i Z. U.. Od pozwanego Z. U. Sąd zasądził jedynie 14% kosztów procesu poniesionych przez stronę powodową, gdyż właśnie w takim stosunku wobec tego pozwanego zostało uwzględnione powództwo. 14 % z 10.840 zł to kwota 1.518 zł.